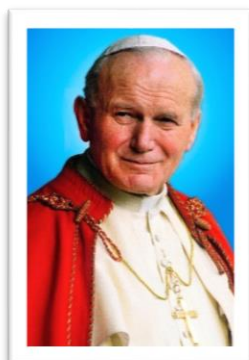


Nasza Wspólnota

nr 192

20 sierpnia 2023 r.



Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl

tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it

strona internetowa: michal.przemyska.pl

Msze św. i intencje: 21-27 sierpnia 2023 r.

21.08, poniedziałek – wsp. św. Piusa X, godz. 17.00

Za ks. Sebastiana – o potrzebne łaski

22.08, wtorek – wsp. Najświętszej Maryji Panny Królowej, godz. 8.00

W intencji pewnej osoby – o potrzebne łaski

23.08, środa, godz. 17.00

Za ks. Sebastiana – o potrzebne łaski

24.08, czwartek – święto św. Bartłomieja, Apostoła, godz. 17.00

Za ks. Sebastiana – o potrzebne łaski

25.08, piątek, godz. 17.00

Za ks. Sebastiana – o potrzebne łaski

26.08, sobota – uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, godz. 17.00

Dziękczynna za 45 lat małżeństwa Ireny i Ryszarda oraz 70 lat życia Ryszarda, z prośbą o dalsze błogosławieństwo

27.08, XXI niedziela zwykła, A

9.00: + Grażyna Kozak (10. rocz.)

11.00: Za Jędrzeja – z okazji 18. rocznicy urodzin

Ogłoszenia

◆ Serdecznie dziękuję:

- Ks. dr. Józefowi Treli, wicekanclerzowi Kurii Metropolitalnej – za zastępstwo duszpasterskie w ubiegłym tygodniu,
- Marii i Henrykowi Korytko oraz Wiktorii Skupień – za sprzątanie, kwiaty i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę,
- Osobom, które złożyły ofiary na utrzymanie naszej kaplicy.

◆ We wtorek Msza św. o godz. 8.00.

◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im za każdy dar potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

Z dzisiejszej liturgii słowa

Jezus podążył w okolice Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: «Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha». Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem.

Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: «Odpraw ją, bo krzyczy za nami».

Lecz On odpowiedział: «Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela».

A ona przyszła, padła Mu do nóg i prosiła: «Panie, dopomóż mi».

On jednak odparł: «Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczyńtom».

A ona odrzekła: «Tak, Panie, lecz i szczyńta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów».

Wtedy Jezus jej odpowiedział: «O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak pragniesz!» Od tej chwili jej córka była zdrowa.

(Mt 15,21-28)

W trosce o formację

5 mitów na temat odchodzenia dzieci z Kościoła

(Fragmenty książki Brandona Vogta „Powrót. Co robić gdy dzieci odchodzą od Kościoła?”,
tłum. Justyna Grzegorzczak, Wydawnictwo „W Drodze”)

Odejście dziecka z Kościoła to dla wierzących rodziców dramat. Istnieje wiele mitów na temat tego fenomenu. Oto 5 z nich.

Mit 1: W końcu wrócą, kiedy się pobiorą i będą mieli dzieci.

Prawda: Młodzi ludzie coraz bardziej odwołują się do małżeństwa i posiadanie dzieci. Są małe szanse, że wrócą z powodu tych wydarzeń.

Dla wielu młodych ludzi „robienie sobie przerwy od religii” jest normalną częścią wchodzenia w dorosłe życie. Przyjmują pierwsze sakramenty (chrzest, pierwsza komunie święta, bierzmowanie), przeskakują przez główne „obręcze” katolickiej edukacji religijnej, a potem dystansują się i odkładają religię na bok, być może aż do momentu, gdy biorą ślub i na świat przychodzą ich dzieci. Czy jednak małżeństwo i dzieci naprawdę sprowadzą ich z powrotem? Niekoniecznie...

Mit 2: Zabierałam je na Mszę św. i posłałam do katolickiej szkoły – to powinno chyba wystarczyć?

Prawda: Zwyczajne przejście przez katolickie instytucje nie daje pewności, że młody człowiek spotka Boga ani że rozwinie w sobie silną, osobistą wiarę.

Nie możemy dzisiaj zakładać, mimo wysiłków wielu proboszczów, edukatorów i liderów różnych posług, że kiedy dziecko przejdzie przez nasze instytucje, nawiąże autentyczną przyjaźń z Jezusem.

Nie jest to całkowicie wina naszych instytucji. Problem polega na tym, że oczekujemy, iż to instytucje poniosą cały ciężar ewangelizowania naszych dzieci, choć nigdy nie miały takiego zadania. Kościół w tym względzie wyrażał się zawsze jasno. W Katechizmie Kościoła katolickiego czytamy, że najważniejsza część formacji naszych dzieci nie należy do parafii ani szkoły, ale do rodziców (KKK 2225).

Mit 3: Odeszli przede mną. To moja wina!

Prawda: Zwykle przyczyny są złożone i to jest nie tylko twoja wina.

Przekonanie, że tylko ty jesteś winna tego, że twoje dziecko wyrzekło się Boga albo zerwało z Kościołem, albo odeszło, jest nie tylko mitem – może być też bardzo niszczące.

Bez wątpienia mamy ogromny wpływ na swoje dzieci. Dobre rodzicielstwo daje efekty, podobnie jak to złe. Ale posiadanie wpływu to nie to samo, co posiadanie kontroli. Każdy człowiek ma wolną wolę, co znaczy, że nawet jeśli zbudujemy idealną atmosferę do tego, by zakorzeniła się wiara, to nasze dziecko i tak może ją odrzucić. Dar wolnej woli wymaga, aby miało możliwość wyboru.

Mit 4: One mnie nie słuchają; przeprowadzenie rozmowy o wierze jest po prostu niemożliwe.

Prawda: Twoim podstawowym celem powinno być wysłuchanie ich, a nie rozmowa. Dzięki słuchaniu rozmowa zacznie przynosić owoce.

W przypadku wielu rodziców odejście ich dziecka od Kościoła jest podwójnie tragiczne, po pierwsze dlatego, że dziecko odwróciło się od wiary, a po drugie dlatego, że nie chce dyskutować na temat przyczyn tego, co się stało. To stawia rodziców w trudnym położeniu. Chcą z dziećmi rozmawiać i pomóc im, by zmieniły zdanie, ale dzieci ucinają dyskusję, zanim się ona zacznie. Samo wspomnienie o Bogu czy Kościele może wywołać mocną reakcję. Najważniejszą taktyką jednak jest zaprzestanie męczącego zagadywania dzieci na temat wiary, a rozpoczęcie słuchania, co one mają do powiedzenia. Na przykład zamiast zadrećcać dziecko pytaniami, dlaczego ważne jest, aby znowu zaczęło chodzić na mszę, zapytaj, dlaczego postanowiło nie chodzić.

Mit 5: To beznadziejne. Bez względu na to, co się stanie, moje dziecko nigdy nie wróci do Kościoła.

Prawda: Nie ma spraw beznadziejnych. Bóg nigdy nie zrezygnuje z twojego dziecka i ty też nie powinienes.

Musisz wiedzieć jedno – nikt bardziej od Boga nie pragnie, aby twoje dziecko wróciło do wiary i było zbawione. Bądź więc pewny: Bóg nigdy nie przestanie zabiegać o twoje dziecko. To znaczy, że zawsze jest nadzieja. Bez względu na to, jak daleko odpłynie twoje dziecko od Boga i Kościoła, bez względu na to, w jaką popadnie rozwiązłość czy problemy, czy ciemność, Bóg bardzo pragnie je objąć. Pamiętaj także o tym, że nawet jeśli twoje dziecko odeszło z Kościoła, to nie znaczy, że przestało wierzyć w Boga. Statystyki pokazują, że większość byłych katolików, w tym wielu nigdzie nieprzynależących, nadal jest otwarta na sprawy duchowe.